Cena zł. 5

GRATIS

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS
ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PIĄTEK 29 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr 116 (1128)

Ramię przy ramieniu!
Wszyscy na pochód
W manifestacji pierwszomajowej nie zabraknie żadnego prawdziwego patrioty

Do 1-go Maja pozostały jeszcze tylko dwa dni. W całym kraju wre praca nad ostatnimi przygotowaniami do tego radosnego święta. Nikt nie chce pozostać w tyle i każdy pragnie, aby właśnie jego zakład pracy, jego fabryka, szkoła, instytucja czy wieś wypadła jak najokazalej, jak najbardziej imponująco i potężnie w tym uroczystym dniu.

Komitety Majowe pracują gorączkowo i w pośpiechu. Miliony ludzi pracy, robotnicy, chłopi, inteligencja, młodzież — wszyscy obywatele Polski Ludowej włączyli się do kampanii pierwszomajowej. Jedni pracują nad wykończeniem dekoracji, inni nad uzupełnieniem haseł na tarnsparentach, jeszcze inni zajmują się sprawami organizacyjnymi.

Wojewódzkie i miejskie komitety obywatelskie rozpracowały dokładny program obchodu, rozplanowały trasę pochodów i kolejność manifestujących, przygotowały szereg imprez, zabaw i rozrywek oraz postarały się o zaopatrzenie manifestujących w dostateczne ilości żywności i napojów, które będą do nabycia w ruchomych kioskach PSS czy PCH.

Na gmachach fabryk i instytucji ukazują się coraz liczniej transparenty i hasła, a wypisane na tablicach cyfry mówią wszystkim o wykonaniu zobowiązań pierwszomajowch, mówią o milionach oszczędności i o innych sukcesach.

Cyfry te poniosą robotnicy na ulicę, by zamanifestować swój wielki twórczy wkład w dorobek Polski Ludowej, Polski kroczącej ku budowie nowego socjalistycznego ładu.

Cyfry te, to odpowiedź milionów Polaków na zakusy podżegaczy i kombinatorów wojennych, to wyraz poparcia dla miłujących pokój narodów ze Związkiem Radzieckim na czele.

Tegoroczny 1-szy Maja będzie tak potężnym, jakim nigdy nie był. Potęgę tę tworzą miliony obywateli polskich, skupiający się coraz liczniej wokół klasy robotniczej w budowie nowej, silnej gospodarczo i politycznie Polski Ludowej.

Tegoroczny 1-szy Maja, to manifestacja siły scementowanej i potężnej jak potężna i scementowana jest polska klasa robotnicza i polski naród. Albowiem tegoroczne Święto Pracy nie tylko będzie obchodzić klasa robotnicza — stało się ono własnością całego narodu polskiego i cały naród weźmie w nim udział!

Przy robotniku ramię w ramię kroczyć będzie chłop, inteligent, profesor i student, defilować w raz z nimi będzie cała młodzież szkolna i Wojsko Polskie.

1-go Maja nie zabraknie w pochodzie żadnego uczciwego Polaka - patrioty, któremu bliskie jest dobro Polski Ludowej i jej rozwój ku lepszej socjalistycznej przyszłości. Pod czerwonymi sztandarami skupią się wszyscy i wszyscy zamanifestują swą wielką radość!

Bezrobocie i strajki we Francji

W środę 70 proc. nauczycieli szkół paryskich opowiedziało się w referendum za 24-godzinnym strajkiem, by poprzeć żądanie podwyżki płac.

W licznych miasteczkach departamentu Aisne robotnicy rolni rozpoczęli strajk w celu uzyskania podwyżki wynagrodzeń.

W całej Francji odbyły się w środę zebrania pracowników przemysłu skórzanego, zorganizowane wspólnie przez CGT i chrześcijańskie związki zawodowe na znak protestu przeciwko rosnącemu bezrobociu i ograniczeniu godzin pracy. 60 proc. pracowników tego przemysłu znajduje się bez pracy.

Według doniesień prasy, we Francji znajduje się obecnie przeszło 100 tys. osób, pozbawionych całkowicie pracy. Ponadto kilkaset tysięcy osób jest zatrudnionych tylko częściowo.

Szczególnie wzrosło ostatnio bezrobocie w przemyśle skórzanym, w którym notuje się ustawiczny spadek produkcji, na skutek tego, że nabywcy francuscy zmuszeni są do kupowania w ramach planu Marshalla obuwia, produkowanego w Niemczech.

W związku z tym, związek zawodowy pracowników przemysłu skórzanego, należący do CGT, oraz chrześcijański związek zawodowy podjęły wspólną akcję w celu przeciwstawienia się wzrostowi importu do Francji obuwia niemieckiego.

Robotnicy dotrzymali słowa!
Zobowiązania majowe
wykonano na czas i dobrze

Łódzki świat pracy nie zawiódł i tym razem. Bo oto napływają już pierwsze meldunki o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych przez część fabryk łódzkich.

Pracownicy PZPW nr. 6 zameldowali o wykonaniu zobowiązań 1-Majowych w dniu 26 bm W sprawozdaniu z przebiegu akcji czytamy. „—Chcemy pokoju, chcemy żyć i budować lepszą przyszłość dla naszych dzieci. Do dnia 20 bm. daliśmy 695.500 kg przędzy czesankowej, zaoszczędziliśmy 36.246.000 zł. Do dnia 1 Maja wykonamy ponad plan 70.563 kg przędzy i zaoszczędzimy 3.850 zł.

Meldunek PZPDz im. T. Duracza brzmi następująco: „— Nawiązując do naszej rezolucji powziętej w dniu 7 bm. w sprawie przedterminowego wykonania planu czteromiesięcznego do dnia 23 bm. zawiadamiamy, że zobowiązania powyższe wykończyliśmy w dniu 22 bm".

Załoga robotnicza PZZPP nr. 2 melduje, iż zobowiązania pierwszomajowe dotyczące przedterminowego wykonania planu za okres 4 miesięcy zostały zrealizowane w dniu 19 bm. tj. w terminie podanym w zobowiązaniu.

PZPB nr. 9 komunikują, iż wszystkie zobowiązania zespołów zostały wykonane w terminie przewidzianym przez poszczególne grupy robotników. Na uwagę zasługują zwłaszcza osiągnięcia 1 Majowe zespołów prządki Kulczyńskiej Zofii, oraz tkaczy, Miszczak Ireny, Kubika Stanisława i Kuleszy Marii wyróżniające się wysokim procentem jakościowym i gatunku. (ul

Dar Picassa dla Polski

Delegacja polska na Światowy Kongres Obrońców Pokoju złożyła w Paryżu wizytę wielkiemu malarzowi Pablo Picasso w jego pracowni.

W toku serdecznej rozmowy Picasso ze wzruszeniem wspomniał o swym pobycie w Polsce w czasie Kongresu Wrocławskiego i przekazał delegatom Polski dar dla Muzeum Narodowego w Warszawie złożony z 32 oryginalnych litografii, osnutych przeważnie na motywach polskich.

Nowe zwycięstwo
greckiej armii demokratycznej

Agencja Elefteri Ellada donosi, że na froncie Grammos, na odcinku Kamenik — Profitis Ilias i Pyrgos Stratsanis, toczy się od 40 godzin gwałtowna bitwa.

26 kwietnia po południu jednostki armii demokratycznej kontratakowały od strony Kamenik. Monarchofaszyści ponieśli wielkie straty. W ciągu dwóch dni —25 i 26 kwietnia — stracili oni 2.115 zabitych, rannych i jeńców. W ręce armii demokratycznej wpadło uzbrojenie całej brygady. 2 samoloty monarchofaszystowskie zostały zestrzelone.

Świat przygotowuje się do obchodu 1 Maja

ZSRR

Dzienniki moskiewskie poświęcają wiele uwagi przygotowaniom do obchodu 1 Maja.

„Izwiestia" w artykule wstępnym podają szereg faktów, świadczących o systematycznym rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Dziennik pisze, że naród radziecki kroczy twardo po drodze nieustanego rozwoju produkcji i postępu technicznego. Podczas gdy rozwój przemysłu w ZSRR oparty jest na źródłach wewnetrznych i na wysiłkach ludzi radzieckich, to w krajach kapitalistycznych buduje się wszystko na rachubach otrzymania kredytów od „wujaszka amerykańskiego".

Związek Radziecki nie zna anarchii produkcji, kryzysów gospodarczych i bezrobocia i śmiało kroczy pod kierownictwem partii Lenina - Stalina do komunizmu, skutecznie realizując wielkie plany. Naród radziecki pełen jest patosu twórczego, jest pewnym swego jutra, praca jego jest twórcza.

„Krasnyj Flot" w związku z nadchodzącym świętem 1 Maja pisze o przyjaźni narodów Związku Radzieckiego. Dziennik podkreśla, że kierownicza rola w zespole narodów radzieckich należy do narodu rosyjskiego, który pierwszy podniósł sztandar walki o wyzwolenie z ucisku carskiego.

Czechosłowacja

W Czechosłowacji trwają przygotowania do uroczystości obchodu Święta 1 Maja. We wszystkich przedsiębiorstwach przemysłowych, w zakładach pracy, w szkołach, utworzono komitety organizacyjne, które przygotowują program manifestacji 1-Majowych, transparenty z hasłami, podkreślającymi **jedność mas pracujących, jedność narodów w walce o pokój.**

Potężne manifestacje 1-Majowe odbędą się w **Pradze, w Bratysławie, Bernie i Morawskiej Ostrawie.** W manifestacji 1-Majowej w stolicy Republiki Czechosłowackiej wezmą udział liczne delegacje z krajów demokracji ludowej.

* * *

28 bm. udała się do Czechosłowacji trzyosobowa delegacja Związku Młodzieży Polskiej, która weźmie udział w uroczystościach Pierwszomajowych w Pradze.

Do Warszawy przybędzie na obchód 1 Maja delegacja młodzieży czechosłowackiej.

Francja

Biuro polityczne francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym wzywa Francuzów do **masowego udziału w tradycyjnej manifestacji pierwszomajowej,** organizowanej przez Generalną Konfederację Pracy.

„Święto 1 Maja będzie nie tylko dniem walki o zadośćuczynienie żądaniom pracujących, ale również **potężną manifestacją ludu francuskiego przeciwko wojennej polityce imperializmu, polityce, której pełnym wyrazem jest sprzeczny z wolą narodu Pakt Atlantycki** — stwierdza komunikat.

Biuro polityczne w imieniu klasy robotniczej i całego narodu przesyła **braterskie pozdrowienia chińskiej Armii Ludowej i chińskiej Partii Komunistycznej,** które pod przewodnctwem Mao-Tse-Tunga odniosły świetne zwycięstwa nad siłami reakcji, będącej na usługach imperialistów amerykańskich".

Austria

Z okazji międzynarodowego święta pracy w dniu 1 Maja, Komunistyczna Partia Austrii wydała proklamację, w której stwierdza m. in.:

„W dniu 1 Maja, austriaccy robotnicy demonstrować będą przeciwko anty-ludowej polityce rządu austriackiego; przeciwko sabotowaniu przez władze rokowań w sprawie traktatu pokojowego, którego zawarcie zakończyłoby okupację kraju; przeciwko tworzeniu przez rząd Austrii nowej reakcyjnej armii, która stanowić ma przyczynek do Paktu Atlantyckiego.

Dzień 1 Maja musi stać się dniem walki przeciwko nowym atakom na stopę życiową austriackich robotników" — stwierdza odezwa.

Nieugiętą wolę walki o pokój
przekazały w imieniu narodu delegacje polskie w Paryżu i Pradze

Dnia 28 bm. powróciła z Paryża delegacja polska na Kongres Pokoju. Na pięknie udekorowanym lotnisku na Okęciu witali delegację przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przedstawiciele KC PZPR, KCZZ, liczne delegacje robotników z zakładów przemysłowych stolicy oraz młodzież ZMP i SP.

„Z natężeniem śledziliśmy przebieg Kongresu — stwierdził w krótkim, serdecznym przemówieniu prof. Lange. — Kongres pokazał siłę obozu demokracji i pokoju. Był on **ciosem dla podżegaczy wojennych".**

W imieniu powracającej delegacji przemówił prof. Dembowski.

„Wracamy z ziemi francuskiej, przywożąc do kraju ogrom wrażeń. Jedno jest jasne dla wszystkich członków naszej delegacji: **po stronie światowego pokoju stoi olbrzymia potęga ludzi pracy, nauki i sztuki, którzy we wszystkich krajach przemawiają do siebie podobnym językiem".**

Sekretarz generalny KCZZ, delegat na Kongres Paryski, ob. Ćwik, podkreślił w swoim przemówieniu, że wkraczamy w **nowy etap aktywnej, ujętej w konkretne formy organizacyjne walki o pokój.**

Delagacja polska — powiedział ob Ćwik — wraca z Paryża w przekonaniu że **spełniła swe obowiązki,** że przekazała Światowemu Kongresowi Pokoju **nieugiętą wolę narodu polskiego walki o pokój**

* * *

Dnia 28 bm. o godz. 9 40 przybyła do stolicy delegacja polska, biorąca udział w obradach Kongresu Praskiego, stanowiącego integralną cześć Kongresu Pokoju w Paryżu

„Kędy zapał tworzy cuda..."

Co 5 minut - nowy dom

Potężny rozmach budownictwa mieszkaniowego w Z. S. R. R.

Państwo radzieckie przeznacza w bieżącej pięciolatce 42.300 milionów rubli na budownictwo mieszkaniowe to jest **trzy razy więcej aniżeli w pięciolatce przedwojennej.** W latach 1946 — 1950 winny być odbudowane i zbudowane domy mieszkalne o powierzchni 72.400 tys. m. kw.

W ciągu ostatnich trzech lat odbudowano i zbudowano już 51 mil. m. kw. Z tej liczby 21 mil. m. kw. przypada na miasta i osiedla robotnicze Ukrainy Radzieckiej i 2,5 miliona m. kw. na **Leningrad, który najwięcej ucierpiał w okresie działań wojennych.**

W latach 1946 — 1948 odremontowano i zbudowano w miejscowościach wiejskich Związku Radzieckiego 1.600 tys. domów. Obliczono, iż w r. 1948 **we wsiach Federacji Rosyjskiej co 5 minut powstawał nowy dom.** Szczególnie szybko rozwija się budownictwo nowych domów dla robotników wielkich przedsiębiorstw. Tak np. robotnicy zakładów automobilowych im. Stalina w Moskwie **otrzymali w ciągu ostatnich trzech lat 17 tys. m. kw. powierzchni mieszkaniowej,** a górnicy kombinatu „Woroszyłowgradugol" otrzymali w r. ub. mieszkania o powierzchni **128 tys. m. kw.**

Szybkie tempo budownictwa mieszkaniowego tłumaczy się daleko idącą **mechanizacją i zastosowaniem nowych metod budowy.** W ostatnich trzech latach powstał w Związku Radzieckim szeroko rozwinięty przemysł budowy domów standartowych, który posiada swoje przedsiębiorstwa na Ukrainie, Białorusi, w obwodach: leningradzkim, kostromskim, nowogrodzkim, w Republice Kareloreńskiej itd. Poza tym powstała szeroka sieć fabryk i zakładów produkujących **standartowe elementy domów, bloki i płyty alabastrowo-cementowe, schody, balkony itd.**

Dzięki zastosowaniu przyśpieszonych taśmowych metod pracy, buduje się obecnie w Moskwie **4-piętrowe niestandartowe domy średnio w ciągu 100 dni,** a w osadach górniczych Zagłębia Donieckiego domy dwupiętrowe w ciągu 50 — 60 dni.

Wielką rolę w rozwoju budownictwa mieszkaniowego i gospodarki komunalnej odgrywa inicjatywa mas i aktywność związków zawodowych. W Stalingradzie **wielotysięczna armia ochotników, rekrutujących się z miejscowej ludności, przepracowała w r. 1948 ponad trzy miliony godzin.** Odbudowano przy tym i zbudowano ponad 70 tys. m. kw. powierzchni mieszkaniowej, odgruzowano i wyrównano 600 tys. m. kw. ulic i placów, wykonano 164 tys. mtr. sześć. robót ziemnych, wyasfaltowano około 30 km. ulic i szos. Mieszkańcy Charkowa na odbudowę miasta **oddali bezpłatnie 22 miliony godzin roboczych.**

W rb. budownictwo mieszkaniowe i rozbudowa gospodarki komunalnej miast radzieckich nabiera **jeszcze większego rozmachu.**

Ani jednego analfabety!

Wielka ofensywa kulturalna

w czasie od 1-go do 8-go maja

W dniach od 1-go do 8-go maja obchodzić będziemy „Tydzień Oświaty, Książki i Pracy". W okresie tym trwać będzie nasilona akcja w kierunku propagowania walki z analfabetyzmem upowszechnienia czytelnictwa, zbliżenia społeczeństwa do najważniejszych wydarzeń światowych poprzez stały i bezpośredni kontakt z prasą codzienną i periodyczną.

W związku z tym na posiedzeniu Miejskiej Komisji Oświatowej „Tydzień Oświaty, Książki i Pracy", które odbyło się w dniu 27 bm. omówiono szczegółowo program całokształtu akcji rozpracowując go dla poszczególnych instytucji, które zgłosiły swój akces do obchodu Tygodnia.

Działalność Komisji w tygodniu propagandowym pójdzie w kierunku **mobilizacji wszystkich środków w akcji czytelnictwa i walki z analfabetyzmem.** Szereg instytucji jak np. T.P.Ż., ZM.P., Miejski Wydział Oświaty, Kuratorium itp. **zorganizują kursy szkolenia analfabetów, oraz przeprowadza rejestrację na poszczególnych zakładach pracy.**

Ożywioną akcję rozwinie Komisja w dziale upowszechnienia czytelnictwa, książek i prasy organizując kioski z książkami i prasą, zwiększając sieć bibliotek rejonowych, organizując wycieczki do bibliotek, konkursy poprawnego czytania, wieczory autorskie i literackie, kursy samokształceniowe itp.

Propaganda czytelnictwa prasy polegać będzie na organizacji czytelnictwa gazet i czasopism w czytelniach publicznych oraz na werbunku prenumeratorów indywidualnych.

W ramach rozbudowy sieci bibliotek rejonowych Łódź otrzyma 2 nowe biblioteki, oraz 10 punktów bibliotecznych z 1.000 nowych książek. Rozbudowana zostanie również Miejska Czytelnia Czasopism. (w)

Ruch racjonalizatorski

ujęty będzie w lepsze ramy organizacyjne

Wczoraj odbyła się konferencja przewodniczących zakładowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy, zorganizowana przez OKZZ łódzką.

Po zagajeniu zebrania przez II sekretarza KŁ. PZPR ob. Żebrowskiego referat o roli ruchu zawodowego wygłosił ob. Ambroziak. W toku dyskusji omówiono **efektywne osiągnięcia poszczególnych zakładów pracy w ramach zobowiązań 1-Majowych.** Jak dotychczas prym w **tej akcji wiodą kolejarze łódzcy.**

Zebrani zapoznali się z najważniejszymi wytycznymi dla zakładowych Komitetów Współzawodnictwa Pracy, których zadania streszczają się w kilku najważniejszych punktach. **Komitety na terenie swych zakładów pracy winny odbywać narady techniczne w sprawie współzawodnictwa pracy. Zebrania te odbywać się powinny przynajmniej 1 raz na miesiąc. Należy zaprowadzić kartoteki przodowników pracy, oraz popularyzować ich nazwiska i doświadczenia, ująć w lepsze ramy organizacyjne ruch racjonalizatorski, oraz, pilnować, aby wynalazki racjonalizatorskie wprowadzane były do wszystkich zakładów danej branży. Należy też organizować comiesięczne narady branżowe, oraz przestrzegać sprawiedliwego i terminowego premiowania przodowników pracy i racjonalizatorów.** (w)

Nasze listy

JARMILA: Naturalnie, że nie może Pani pozostawić matki samej. Widocznie matka Jej uważa za swój obowiązek czuwać nad ojcem i chciałaby również aby i Pani jej pomogła w tym. Może sprobuje Pani pomówić z ojcem i skierować go do lekarza. Alkoholizm jest bowiem chorobą i tylko przy pomocy lekarza można się z niego wyleczyć.

* * *

STUDENTKA IRENA: Prosze poradzić swemu krewnemu, aby zwrócił się w swej sprawie do Starostwa Grodzkiego w Białymstoku, gdzie obecnie zamieszkuje.

* * *

KLIBER MIROSŁAW: W tej sprawie najdokładniejszych informacji będzie Pan mógł zasięgnąć w RKU.

* * *

ZOFIA CIESIELSKA: — Niestety. Pani utwory nie nadają się dla naszego pisma. Może nawiąże Pani kontakt z którymś z pism kobiecych.

* * *

LUCYNA ŻMUDZIŃSKA: Proszę wnieść sprawę do sądu z żądaniem alimentów dla dziecka. Jeżeli mąż Pani jest alkoholikiem i bije Panią, a tym samym uniemożliwia wychowanie Waszego dziecka, sprawę przeciwko niemu na pewno Pani wygra. Dobrze, że Pani wyjeżdża do brata, stamtąd należy założyć sprawę do sadu przeciwko mężowi o alimenty.

* * *

NIEDOŚWIADCZONA DZIDZIA: Radzimy stanowczo przed tym skończyć szkołę. Ma Pani dopiero lat 14-cie. Nie może więc być nawet mowy o małżeństwie w tym wieku, chociażby ze wzgledów prawnych.

* * *

A. WRÓBLEWSKI: Proszę w tej sprawie poinformować się w RKU.

* * *

POŁANALFABETA: Wiadomości na ten temat udzielą Panu w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami, ul. Piotrkowska 49.

* * *

PŁACHTA MARIA ze SŁUPSKA: Nie wolno zwalniać kobiet ciężarnych z pracy na trzy miesiące przed rozwiązaniem. Proszę natychmiast skierować swoją sprawe do Sądu Pracy w swoim mieście. O adres Sądu może się Pani dowiedzieć w Starostwie, lub w Zarządzie Miejskim (Magistracie).

* * *

JANUSZ i WALDEMAR: Nie ma obecnie szkoły kadetów. W ich miejsce istnieją szkoły oficerskie i podoficerskie dla wojskowych zawodowych. Bliższych szczegółów będziecie Panowie mogli zasięgnąć w RKU.

Tanie potrawy

dla uczestników pochodu

Uczestnicy pochodu pierwszomajowego po zakończeniu uroczystości będą mogli taniej niż zwykle spożyć gorące dania. Zrzeszenie Gastronomików zobowiązało się bowiem do stosowania 20-procentowych ulg w dniu pierwszym maja na wszystkie potrawy, spożywane na miejscu. Jeśli więc za obiad płaciło się zwykle 100 złotych, to w dniu 1 maja kosztować on będzie tylko 80 złotych. (kb)

Codzienna nowelka „Expressu"

Samouk

Bogaty przemysłowiec miał wprawdzie auto, że jednak lekarze zalecili mu używanie ruchu, tym razem wybrał się na przechadzkę pieszo.

Opodal rzeczki, na skraju malowniczej łąki, zobaczył niespodziewanie jakiegoś mężczyznę, który, trzymając deseczkę na kolanach, malował coś bardzo pilnie.

W tej małej osadzie nie było artystów, zainteresowany fabrykant podszedł więc trochę bliżej i wtedy też poznał malującego.

Był to jeden z robotników, pracujących w jego fabryce.

— Cóż to, malujecie? — zatrzymał się obok niego fabrykant, który był dzisiaj w doskonałym humorze.

— Tak, trochę! — odparł robotnik.

Fabrykant spojrzał ironicznie na karton, był bowiem pewny, że ujrzy straszliwe bohomazy amatora, a tymczasem nie bez zdziwienia skonstatował, że ten pejzaż jest jednak dziełem rzetelnego artysty.

— Niezłe, niezłe! — przyznał protekcjonalnie — pokażcie no, co macie tam w teczce? O, fragment brzegu rzeczki?... trochę architektury... obrazek z fabryki... a to portret kobiety... Nienajgorszy... nienajgorszy!... Czy uczyliście się kiedyś malarstwa?

— Nigdy, panie dyrektorze! Jestem samoukiem. Już w dzieciństwie chwytałem za ołówek i rysowałem to i owo z większym albo mniejszym powodzeniem, a później zacząłem malować farbami... Dużo pracowałem nad sobą i pokochałem sztukę.

— Wielkie słowo „pokochałem sztukę"! — mruknął fabrykant — czy robotnik taki, jak wy, może naprawdę zainteresować się sztuką?

— Widocznie, że może! — przerwał mu sucho robotnik — Cały swój wolny czas poświęcam dokształcaniu się i w rezultacie nawet pan, panie dyrektorze przyznaje, że wyniki mojej pracy nie są ostatnie.

— No tak! — przyznał fabrykant i nagle ożywił się.

— Wiecie co? A gdybyście tak zrobili portret mojej córki? Spróbujcie, może się wam uda!

Portret udał się rzeczywiście, bo utalentowany samouk wziął się do pracy z rzetelnym zapałem. Panna pozowała mu bez większego entuzjazmu, ale kiedy obraz był gotów, przyznała, że nie jest zły i obiecała nawet łaskawie oprawić go w złote ramki i powiesić w swoim pokoju...

— To nie jest Matejko ani Malczewski ale ujdzie! — przyznał również jej ojciec, po czym podał protekcjonalnie malarzowi dwa palce...

Domorosły artysta wracał potem do domu w dziwnym nastroju. Właściwie niczego nie spodziewał się od fabrykanta a jednak podświadomie łudził się nadzieją, że jeśli ten, zainteresowawszy się jego zdolnościami, nie pomoże mu, to może przynajmniej udzieli mu rady jak to zrobić, ażeby mógł kształcić się dalej i dojść do jeszcze lepszych wyników.

Rozumiał, że nie wolno liczyć mu na nikogo, lecz w dalszym ciągu wszystkie swoje wolne od zajęć chwile poświęcał umiłowanej sztuce, aczkolwiek wiedział dobrze, że pozostanie zawsze tym czym jest: więc zdolnym ale nikomu nieznanym i nikomu niepotrzebnym dyletantem.

Potem przyszła wojna, okres terroru, łapanek, obozów koncentracyjnych i krematoriów, a wśród wielu, których złe losy przygnały do Oświęcimia, znajdował się również i nasz bohater.

To były straszne miesiące. Twardy robotnik przetrwał jednak najcięższy okres i wrócił znowu do swojego rodzinnego miasteczka.

Niestety, prawy rękaw jego marynarki zwisał pusty, albowiem stała się najstraszniejsza rzecz, jaka spotkać mogła artystę: stracił w Oświęcimiu rękę.

— Pracować będę mógł lewą ręką, ale czy można malować, nie mając prawej? — żarła go głucha rozpacz.

Ale też był to człowiek nie ulepiony z miękkiej gliny! Okrutnie skrzywdzony przez los, nie chciał skapitulować, ale przemógł samego siebie i, chociaż nie był mańkutem, nauczył się malować lewą. Że zaś życie pogłębiło go, obrazy jego stały się jeszcze bardziej dojrzałe, jeszcze doskonalsze niż dawniej.

Wreszcie pewnego dnia wyczytał wiadomość, że w Warszawie odbędzie się konkurs prac malarsko - plastycznych, zorganizowany przez Związki Zawodowe, poszukujące nowych talentów wśród szerokich mas robotniczych.

Tamto zdarzenie z fabrykantem nauczyło go przed laty, że nie należy się spodziewać niczego od nikogo, ale teraz postanowił zaryzykować.

— Przecież czasy zmieniły się! Mamy dzisiaj inną rzeczywistość, więc skoro szukają talentów wśród robotników spróbuję! — pomyślał i posłał do Warszawy swoich 33 prac malarskich.

I oto wszystko dalsze przypomina scenariusz filmu. Parę dni potem przyszła do niego depesza, w której KCZZ donosi mu, że obrazy jego wzbudziły ogólny podziw, że otrzymał nagrodę i że ma natychmiast przyjechać do Warszawy, gdzie wspólnie zadecyduje się o jego przyszłości.

— — — — — — — — —

W każdej noweli powinno być jakieś zaskoczenie, spytacie więc, jaka jest pointa tego opowiadania?

Otóż jest i to nieoczekiwana: oto ta historia nie jest zmyślona, ale osnuta została na zupełnie autentycznym wydarzeniu.

Bohater tego opowiadania, robotnik-artysta, który został tak pięknie wyróżniony za swoje prace, nie jest tworem fantazji autora, ale człowiekiem z krwi i kości, — a nazywa się on Lipowszczan i jest robotnikiem fabryki „Franka" w Skawinie.

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Te, Wicuś, patrz! Dostałem od Sobka tyle mięsa!
WICEK: — Nieraz ci już mówiłem, byś od Sobka nic nie brał, bo to chytrus i sknera!



LITERAT: — Sensacja! Sobek gdzieś tanio kupił mięso i okazało się, że to... psie!
WACEK: — O rety!...
WICEK: — Smacznego!...



WACEK: — Azor! Azor! Azor!
WICEK: — Nic innego, tylko go skradziono na schab!...
WACEK: — Jak pragnę czkawki! Zjedliśmy wychowanka!



DOZORCA: — A o tym Sobku, to całkiem niesprawiedliwe plotki, bo mięso wcale nie było psie, tylko ze zwyczajnych, zdechłych szkap!
WICEK: — Wielka mi pociecha!

Matki w pochodzie

dzieci pozostaną w żłobkach

I, II i III żłobki dzielnicowe Łodzi postanowiły uczcić dzień 1 Maja całodzienną pracą, aby w ten sposób umożliwić matkom-robotnicom — wzięcie udziału w pochodach i uroczystościach, zorganizowanych z okazji Święta Pracy.

Głuchonieme dzieci

porządkują skwer miejski

Niezwykle wzruszającą scenę mogli obserwować przechodnie, którzy znaleźli się wczoraj w godzinach popołudniowych na skrzyżowaniu Sienkiewicza i Daszyńskiego. Znajdujący się tam skwer porządkowały głuchonieme dzieci, które wraz ze swymi nauczycielami przystąpiły do tej pracy w ramach czynu 1-Majowego.

Przechodząc więc przez ten skwer, starajmy się nie deptać trawników, już chociażby przez szacunek dla pracy dziatwy głuchoniemej, która tak ofiarnie porządkowała to miejsce! (kb)

Zmienione trasy

tramwajów linii „1" i „11"

Od 2 maja rb. trasa tramwajów linii nr. „1" i „11" będzie zmieniona. „Jedynka" kursować będzie od ul. Strykowskiej przez ul. Wojska Polskiego, Franciszkańską, Kilińskiego, Napiórkowskiego, Piotrkowską, Placem Niepodległości i Rzgowską na Chojny (zamiast do Kolei Obwodowej) i z powrotem tą samą marszrutą. „Jedenastka" od Julianowa, przez Zgierską, Piotrkowską, Pl. Niepodległości i Pabianicką do Kolei Obwodowej (zamiast na Chojny) i z powrotem tą samą trasą.

Humorek - to grunt!...

Żona przychodzi do męża i mówi:
— Muszę ci powiedzieć coś strasznego. Twój przyjaciel Stasiek kocha mnie. Ja go też kocham. Nie możemy bez siebie żyć. Stasiek powiedział, że gotów jest nawet zapłacić ci po tysiąc złotych za każdy kilogram mego ciała.
— Hm... Więc jak my to zrobimy?...
— Wahasz się?...
— Nie, tylko się zastanawiam, skąd wziąć teraz wagę...

* * *

Ktoś puka do mieszkania profesora. Profesor otwiera drzwi. Na progu stoi żebrak.
— Proszę co łaska...
Uczony dał mu jałmużnę i wrócił do pracy. Po dziesięciu minutach znów słychać pukanie.
— Proszę co łaska...
— Jak to? — oburzył się profesor. — Przed dziesięciu minutami dałem wam dziesięć złotych.
— Eh! — mruczy żebrak z rozczarowaniem. — Widzę, że z tym roztargnieniem profesorów to zwykła bujda...

* * *

Siedzieli na ławce w zielonej alei. Było nastrojowo i pachniał bez.
— Najważniejsza rzecz — powiedział młodzian drżącym głosem — żeby między nami była, jak to się mówi, harmonia... Ja na przykład ubóstwiam naturę... A czy pani lubi zwierzęta?...
— Mogę lubić... Dlaczego nie?...
— Na przykład, jakie zwierzęta pani lubi?...
— Jeżeli mam być szczera, to najlepiej lubię smażoną rybę..

* * *

Miecio wraca ze szkoły.
— Mamusiu, dzisiaj musieliśmy narysować portret profesora...
— Bardzo pięknie... I kto z was najlepiej narysował?...
— Ja... I dlatego pan profesor powiedział, żebym więcej do szkoły nie przychodził.

Robotnikom na 1 Maja

PDT napęczniał towarami!

Mięso, tłuszcze, stilony, angorę i „tenis" — można nabywać już od dnia jutrzejszego

Dawno już nie było takiego ruchu wśród personelu łódzkiego PDT, jak obecnie. Nawet przygotowania przed ubiegłymi świętami wielkanocnymi bledną w porównaniu z tym, co się teraz dzieje. Bo też dawno już PDT nie nagromadził takiej masy różnorodnych towarów jak teraz, przed 1-ym Maja! Wszyscy zajęci są przy sortowaniu i układaniu na półkach olbrzymiej ilości artykułów, przeznaczonych dla świata pracy robotniczej Łodzi.

O rozmiarach tego zaopatrzenia niech świadczą ilości towarów, które ukażą się np. w dziale spożywczym. Na pierwszy plan wysuwa się mięso, którego PDT otrzymało **aż trzy tysiące kilogramów! Wędlin nagromadzono w ilości czterech tysięcy kilogramów.** Smakoszów zaspokoi 800 kg konserw mięsnych, wśród których najwięcej jest tzw. golonki.

Jeśli chodzi o tłuszcze, masła przygotowano w ilości **ponad 500 kilogramów,** olej natomiast i margaryna będzie do nabycia w każdej ilości. Równie bogato zaopatrzony jest dział słodyczy, bowiem cukrów i czekolady jest aż 2 tysiące kilogramów.

W dowolnych ilościach znajdują się również konserwy rybne i przetwory owocowe, oraz mąka, cukier itd. Świeżych owoców natomiast zmagazynowano 500 kilogramów.

Liczne niespodzianki a nawet rewelacje oczekują klientów PDT w dziale włókienniczym. Przygotowano takie artykuły, jak damska angora w różnych kolorach, o którą gdzie indziej jest bardzo trudno oraz męskie wełny 100-procentowe, tzw. eksportowe, wśród których dużą część stanowią poszukiwane „tenisy". Ponadto półki uginają się pod ciężarem damskich i męskich wełen 30-to i 60-cio procentowych, oraz gabardiny 100-procentowej.

Jeśli chodzi o materiały bawełniane, nagromadzono ich ogółem w ilości ponad **10 tysięcy metrów.** Ważne jest przy tym, że na okres przed 1-ym maja OKZZ zwolniła od sprzedaży na kupony różne gatunki kretonów, inlet, koszulówkę itp., które będą do nabycia za okazaniem legitymacji związkowej. Bardzo modne dzisiaj materiały w kratę mogą zaspokoić wymagania każdej kobiety.

Jeśli już mowa o paniach, czeka je inna jeszcze atrakcja. **PDT otrzymał bowiem dla nich bardzo poszukiwane pończoszki stilonowe pierwszego gatunku, których ostatnio w Łodzi zabrakło. Przygotowano również niemniej bogaty asortyment bluzeczek, szlafroczków, bielizny z importu oraz kostiumów kąpielowych i plażowych.**

Niewątpliwie świat pracy zechce skorzystać z nadarzającej się okazji taniego zaopatrzenia się w artykuły pierwszorzędnej jakości. Sprzedaż ich rozpocznie się już od jutra! (kł)

ZAMACH SAMOBÓJCZY

25-letnia Zofia Polesińska (Drewnowska 78) udała się na cmentarz przy ul. Ogrodowej w celach samobójczych i zażyła esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala Bonifratrów.

„Pingwiny" pod kluczem

Zamknięto wytwórnię lodów

za skandaliczne brudy i nieporządki

Główna komisja sanitarna przeprowadziła wczoraj drugą generalną kontrolę miasta, sprawdzając w jakim stopniu realizowane są zarządzenia sanitarne.

M. in. zlustrowano wytwórnię lodów „Pingwin" przy ul. Piotrkowskiej 39. Stwierdzono brudy, niepokryte farbą olejną ściany, niezabezpieczenie produktów itd. Zarządzono unieruchomienie zakładu do czasu doprowadzenia go do należytego stanu sanitarnego.

Na Zielonym Rynku stwierdzono sprzedaż nabiału wprost „z bruku". Zwrócono się do zarządu targowisk miejskich o zmontowanie straganów.

W kilku posesjach skonstatowano brak ustępów. Przy ul. 11 Listopada 42 lokatorzy zmuszeni są korzystać z ustępów w pobliskich domach i to za opłatą. Polecono Zarządowi Nieruchomości wybudować ustępy. W niektórych posesjach pociągnięto dozorców domowych do odpowiedzialności za brudy, nakładając na winnych mandaty karne.

Zlustrowano też zsypisko śmieci przy ul. Okopowej. Olbrzymi głęboki dół wypełniony był nieczystościami, rozsiewającymi fetor. Zarządzono pokrycie ogólnego zsypiska gruzami i ziemią. Praca ta potrwa do połowy lata.

Walczymy z biurokracją!

SZYBCIEJ I LEPIEJ

załatwiani będą interesanci samorządu łódzkiego. — Od poniedziałku godziny przyjęć: 8.30 — 13-ta

Samorząd łódzki energicznie zabrał się do odbiurokratyzowania swoich agend. Prezydium Zarządu Miejskiego wydało obecnie specjalny okólnik, ustalający zarówno sposób urzędowania jak i godziny przyjęć interesantów, których należy załatwiać tak, aby tracili jak najmniej czasu.

Okólnik wyraźnie podkreśla, że podczas wykonywania swych funkcji urzędowych pracownicy powinni mieć na względzie przede **wszystkiem interesy zgłaszających się petentów.**

Począwszy od nadchodzącego poniedziałku we wszystkich agendach administracyjnych Zarządu Miejskiego **obowiązywać będą jednakowe godziny przyjęć interesantów. Przyjęcia odbywać się będą od godziny 8.30 rano do godziny 13-ej.** Przy wejściu do każdego urzędu wywieszone zostaną odpowiednie tabliczki informujące o tym publiczność.

Urzędowanie rozpocznie się wszędzie, jak obecnie o godz. 8 rano. Pierwszych 30 minut urzędnicy powinni poświęcić na przygotowanie spraw mających zgłosić się petentów, tak, **aby ci nie musieli tracić zbędnego czasu na otrzymanie zaświadczeń, decyzji itp. Interesanci będą dzięki temu załatwieni lepiej i szybciej.**

Po zakończeniu godzin przyjęć personel urzędów załatwiać będzie sprawy bieżące, rozpatrywać podania i przygotowywać materiały na dzień następny.

We wspomnianym wyżej okólniku władze miejskie zaznaczyły również, że **należy unikać zbyt rygorystycznego i bezdusznego przestrzegania ustalonych godzin przyjęć w urzędach, to znaczy, że w uzasadnionych przypadkach interesanci, szczególnie zamiejscowi, a w razie możności i miejscowi, winni być przyjmowani i poza ustalonymi godzinami przyjęć.** Zwłaszcza wtedy, gdy nie wpłynie to ujemnie na ogólny tok pracy urzędu.

Tyle okólnik. Sprawa została słusznie postawiona przez kierownictwo samorządu łódzkiego. **Głos mają teraz urzędnicy. Niewątpliwie kolektyw pracowników miejskich okólnik ten wykona zgodnie z jego duchem, ku zadowoleniu dziesiątek [illegible] tysięcy interesantów, załatwiających codziennie swe przeróżne sprawy w biurach i instytucjach!** (cis)

Azja budzi się!...



Krzycki z automatem w dłoni skoczył naprzód w wir walki. Za nim ruszył porwany jego brawurą oddział młodych Vietnamczyków. Francuzi bronili się zażarcie, ale długo nie mogli wytrwać.



Nagle w tragicznym dla najeźdźców momencie ukazały się w wąwozie wiodącym do kotliny nowe oddziały francuskich wojsk. Teraz szala zwycięstwa przechyliła się na stronę wrogów. Wtem Krzycki zatrzymał swój wzrok na zboczu górskim i wpadł na genialny pomysł..



Jednym skokiem dopadł do stromego zbocza i począł się wdrapywać na sam szczyt. W górze piętrzyły się stuletnie głazy utrzymujące jedynie chwiejną równowagę. Porucznik popchnął silnie jeden z nich i w chwilę potem cała lawina kamieni ruszyła w wąwóz. Rozległy się krzyki przerażenia i jęki rannych.:.

Pierwsze mecze o puchar im. Kałuży

Reprezentacja Łodzi wygrała z Warszawą 2:1 (1:1). — Fatalną bramkę zawinił Skromny

Wczoraj rozpoczęły się rozgrywki o puchar im. Kałuży. Na pierwszy ogień poszły mecze: **Warszawa — Łódź, Poznań — Kraków, Śląsk Górny — Śląsk Opolski,** który po raz pierwszy w tych rozgrywkach bierze udział

Spotkania wczorajsze mają swoją wielką wagę, bowiem w zależności od formy wykazanej przez zawodników ustalony będzie skład reprezentacji państwowej na zawody międzypaństwowe z Rumunią. Mecze wczorajsze odbyły się w Warszawie, Poznaniu i Chorzowie.

Start reprezentacji Łodzi wypadł nadspodziewanie dobrze. Niespodziewanie, ponieważ mało było takich, którzy oczekiwali sukcesu, bowiem do tego nie upoważniała katastrofalna klęska łódzkich ligowców w Poznaniu a przecież na ligowym zespole ŁKS. Włókniarz oparto reprezentację Łodzi. Trzeba też wziąć pod uwagę, że przeciwnik był poważny, bowiem stolica zmobilizowała z graczy Polonii i Legii najsilniejszy zespół.

Tymczasem przebieg gry dowiódł, że drużyna łódzka znajduje się w dobrej formie. Przede wszystkim **sprawnie działał atak.** Znów tym razem wyróżniła się prawa strona, a więc Hogendorf. **Bardzo dobrze grała również obrona.** Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji Łodzi 2:1 (1:1).

Trzeba przyznać, że **do zwycięstwa tego przyczynił się w dużej mierze bramkarz Skromny, który w sposób fatalny zawinił drugą bramkę.** Bramka ta padła na 5 minut przed zakończeniem meczu z rzutu wolnego, bitego przez Jędrzejczyka z odległości około 50 metrów! Skromny w tym wypadku zawiódł kompletnie. Do pauzy **bramkę dla Łodzi zdobył Hogendorf,** natomiast jedyną bramkę dla Warszawy uzyskał do pauzy Świcarz. Mecz zgromadził około 8 tys. widzów. Sędziował Przybysz. Tak więc w pierwszym spotkaniu rozegranym na obcym terenie Łódź zdobyła dwa cenne punkty.

Śląsk — Śląsk Opol 2:1 (2:0)

W Chorzowie odbył się mecz o puchar im. Kałuży pomiedzy reprezentacjami Górnego Śląska i Śląska Opolskiego. Zawody te, mimo dnia powszedniego, zgromadziły 8 tys. widzów. Po ciekawej i równorzędnej grze zwyciężył Śląsk w stosunku 2:1.

Do pauzy reprezentacja Śląska miała wyraźną przewagę nad przeciwnikiem i uzyskała dwie bramki przez Muskałę i Barańskiego. Po przerwie obraz gry zmienił się wyraźnie. Teraz do głosu doszła drużyna Opola i w wyniku szeregu przeprowadzonych ataków udało się uzyskać jej honorowy punkt. Zdobywcą tej bramki jest Krasówka, jeden z najlepszych graczy drużyny. Sędziował Terlecki.

Akademia, defilada i wyścigi

Sportowcy Łodzi przygotowują się do uroczystego obchodu Święta Pracy

Zarząd ŁOZKol. podaje, że w dniu Święta Pracy dnia 1-go Maja wszyscy kolarze mają się stawić na zbiórkę przed Szkołą Przemysłowo Techniczną, ul. Żeromskiego 115 godz. 7.15.

W pochodzie 1-szo Majowym obowiązani są wziąć udział nie tylko zawodnicy, ale i turyści oraz działacze kolarscy.

Zawodnicy obowiązani są zabrać kostiumy sportowe, gdyż jeżeli pogoda dopisze, będą w nich defilować.

Zarząd Okręgu organizuje w dniu 1-go Maja propagandowe wyścigi kolarskie na torze w Helenowie. Początek imprezy o godz. 17-ej.

Kierownicy Sekcji dopilnują pod osobistą odpowiedzialnością, aby w pochodzie na starcie wyścigów nie zabrakło żadnego z kolarzy licencjonowanych i kartowiczów.

Zawodnicy stawią się w Helenowie o godz. 16-ej.

* * *

Zarząd „WIDZEW" wzywa wszystkich działaczy i członków Klubu do bezwzględnego stawiennictwa w dniu 1 Maja br. o godz. 6.00 rano w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 77

Zawodnicy czynni, zgłoszą się w przeddzień tj. dn. 30 kwietnia o godz. 18-ej na boisku dawnej Wimy, celem pobrania odpowiedniego sprzętu sportowego.

W myśl zarządzenia Związków Zawodowych sportowcy pracujący w poszczególnych zakładach pracy biorą udział w ogólnym marszu sportowców.

* * *

„Związkowiec — Zryw" wzywa wszystkich członków do obowiązkowego przybycia w dniu 29 kwietnia br. do lokalu Klubu ul. Pogonowskiego Nr. 82 o godzinie 18-ej na Akademię 1-szo Majową.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

* * *

Na boisku ARCO odbędzie się w dniu 1-go Maja szereg ciekawych imprez. Zapoczątkuje je mecz piłkarski o godz. 15 ARCO — ŁKS. Włókniarz i zawody lekkoatletyczne, o godz. 17.30 rozpocznie się turniej piłki ręcznej ARCO — Łodzianka (siatkówka męska i żeńska oraz koszykówka męska) a o godz. 20 w ogrodzie przy ul. Kątnej 17 zawody bokserskie. Wstęp bezpłatny.

Poznań — Kraków 3:1

Rozegrany w Poznaniu miedzyokręgowy mecz piłkarski Poznań — Kraków zakończył się wielka sensacją sportową. Mecz wygrali piłkarze Poznania 3:1. Do przerwy Poznań prowadził 2:0.

Drużyna poznańska przewyższała piłkarzy krakowskich przede wszystkim dyspozycją strzałową.

Poseł Motyka

mianowany dyrektorem GUKF

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował Dyrektorem Głównego Urzędu Kultury Fizycznej sekretarza Zarządu Głównego ZMP. *posła Luciana Motykę.*

Prezes Rady Ministrów powierzył dotychczasowemu dyrektorowi GUKF inż. Kucharowi organizacje produkcji sprzętu sportowego i inwestycji sportowych.

Na turniej do Poznania

wyjeżdżają jutro ping-pongiści Łodzi

Ping-pongiści ŁODZI zostali zaproszeni na ogólnopolski turniej tenisowy do POZNANIA, który odbędzie się w sobotę z racji Międzynarodowych Targów. ŁOZTS. skorzystał z zaproszenia i wysyła zawodników: KRZYSIK, GRZELCZYK i GUZIK (ŁKS Wł.) BADOWSKI (Związkowiec) i BEDNAREK (Ogniwo) oraz zawodniczki: DOBROWOLSKA (ŁKS. Wł.) HEINRICH i JUSZCZAK (Łodzianka) i WOJKOWSKA (Lechia Tom.) Z zawodnikami wyjeżdżają prezes ŁOZTS. Orszulak i sekretarz Dressler. Zbiórka zawodników na dworcu Łódź Kaliska w sobotę o godz. 5.30 rano.

Sportowcy ŁKS Włókniarz

w pochodzie 1-go Maja

Zarząd ŁKS Włókniarz podaje do wiadomości wszystkich członków Klubu, że zbiórka w dniu Święta Pracy 1-go Maja została wyznaczona o godz. 6.45 na stadionie przy Al. Unii 2.

Wszyscy sportowcy ŁKS Włókniarz, biorący udział w pochodzie w grupie klubowej automatycznie są zwolnieni z udziału w grupach pochodowych zakładów pracy, szkół, dzielnic partyjnych itp.

Kaflowski walczy

KAFLOWSKI, jak wiadomo, przegrał w ubiegłą niedzielę przez nokaut z Marcinkowskim i, w myśl przepisów, pauzować winien 4 tygodnie. Kaflowski skorzystał jednak z klauzuli, która pozwala na wcześniejszy start, po zbadaniu zawodnika przez lekarza PZB i będzie walczył na mistrzostwach Polski.

Mistrzostwa bokserskie Polski przyśpieszono o jeden dzień. Odędą się one w dniach: 5, 6, 7 i 8 maja we Wrocławiu.

1000 Akademików

na starcie Biegów Narodowych

Łódzcy akademicy chcą w tegorocznych Biegach Narodowych wykazać się znaczniejszą liczbą startujących, niż to miało miejsce w latach ubiegłych. Akademickie Zrzeszenie Sportowe, klub AZS i uczelniane koła sportowe AZS czynią usilne starania, by przez Biegi Narodowe (jedną z prób do Odznaki Sprawności Fizycznej), zjednać do wychowania fizycznego i sportu jak najliczniejsze rzesze akademików.

Jak się dowiadujemy, AZS ma tym razem nadzieję na start co najmniej 1.000 studentów (tek) w Biegach Narodowych dnia 8 maja.

Wydana przez AZS do łódzkich studentów ulotka propagandowa przez swoją przemyślaną i sugestywną treść powinna nakłonić naszych akademików do licznego udziału w masowych imprezach sportowych.

OFIARY

zł. 200 ofiarowano bezimiennie na Łódzką Rodzinę Radiową.



68)

— ... Otóż stojąc garnizonem w oazie Sefi, zaprzyjaźniłem się z arabską tancerką Fahirą, która polubiła mnie szczerze i opowiadała nieraz o różnych więcej albo mniej prawdopodobnych historiach.

W pewien księżycowy wieczór udaliśmy się razem daleko za obręb oazy i znaleźliśmy się w urwistym wąwozie skalnym, do połowy przysypanym piaskiem. Nazywał się on „Wąwozem żelaznej tajemnicy". Ta oryginalna nazwa zaintrygowała mnie, a kiedy zapytałem o jej genezę, Arabka siedząc razem ze mną na kępce zżółkłej trawy, opowiedziała mi następującą historię.

Może sześćset, a może siedemset lat temu, panował w dalekiej krainie Maurów hiszpańskich wielki władca nazwiskiem Omar. Słynął on ze swoich rycerskich cnót i świątobliwości — ale że sam był mężem sprawiedliwym, wierzył w prawość innych i dlatego padł ofiarą swoich chytrych sąsiadów.

Napadnięty znienacka przez nich Omar bronił się po bohatersku przez pięć lat, zadziwiając cały świat swoim męstwem. Aliści przemoc wrogów była tak wielka, że szlachetny Omar zrozumiał, iż nie obroni swojej ojcowizny.

Widząc, że wszystko stracone, opuścił kraj.

Wygnanemu władcy towarzyszyło trzy tysiące najwierniejszych maurytańskich żołnierzy, którzy przysięgli na Allaha i jego sługę Mahometa, że nie opuszczą swego pana w niedoli.

Wygnany z Hiszpanii Omar przeprawił się do Marokka i tutaj założył nowe państewko: i znowu zasłynął jako władca święty, dzielny i sprawiedliwy.

Niedługo jednak trwało jego panowanie.

Sąsiednie szczepy berberyjskie połączyły się razem i napadły na gród Omara.

Oblężenie trwało przeszło rok. Wielu rycerzy zginęło na murach broniącej się twierdzy, Omar zaś odważnie wystawiając się na włócznie i strzały przeciwników, dawał znowu dowody takiego męstwa, że cała Afryka śpiewała pieśni o jego czynach i podziwiała jego bohaterstwo.

Jednakże w oblężonym mieście zabrakło żywności, a tymczasem coraz większa ilość wrogich plemion rozbijała swoje namioty pod murami nieszczęśliwego grodu.

Z trzech tysięcy rycerzy Omara zostało przy życiu już tylko pięciuset, a żywności mieli jeszcze tylko na jeden dzień. Wtedy Omar zgromadził swoich poddowódców i powiedział do nich.

— Nie przystoi to honorowi rycerskiemu, ażeby dostać się w jarzmo niewoli. Twierdzy nie obronimy, pozostało nam tylko jedno...

— Radź i rozkazuj! — krzyknęli wodzowie.

— Dziś w nocy zbierzemy się wszyscy, którzyśmy jeszcze zostali przy życiu obok południowej bramy. Otworzymy ją szeroko, wypadniemy zwartą gromadą, przebijemy się mieczami przez ciżbę nieprzyjaciół i ruszymy na południe: w daleką Saharę, gdzie znajdziemy nową dla siebie ojczyznę!

I tak się też stało, jak rozkazał mądry Omar.

O godzinie dwunastej w nocy zebrało się przy południowej bramie pięciuset okrytych żelaznymi zbrojami rycerzy. Szeroko otwarli oba skrzydła bramy, opuścili zwodzony most i runęli przed siebie.

Widocznie ktoś przestrzegł oblegających o zamiarach załogi, albowiem czuwali oni i oto hufcowi Omara zastąpiły drogę nieprzeliczone gromady pieszych.

Ale zakuci w żelazo rycerze nie ulękli się przewagi. Wiodła ich rozpacz i dzielny Omar. Błyskawicami swoich mieczów rozbili ścianę przeciwników i po trupach ich jak żelazna burza poszli dalej.

Raz jeszcze usiłowała powstrzymać ich wielka masa konnicy. Ale tak, jak o rafę granitową odbija się uderzenie fali morskiej, tak i konnica berberyjska, rażona mieczami rycerzy Omara, nie zdołała ich przerwać i usławszy pobojowisko stosami trupów, cofnęła się w nieładzie.

(D. c. n.)

Redaktor Naczelny: E. „KRONIEWICZ, tel. 112-60 — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. Dział Miejski tel. 129 13 — Sportowy tel. 109-62 — Ogłoszeń — Piotrkowska 55 tel. 111-50 — Wydawca „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135 — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70, PKO Nr VII 1331 | D-036634